

# Stanisław Pisarek

---

## Uczeń i jego radość w perykopolu o winnym krzewie J 15,1-11

---

Collectanea Theologica 68/4, 21-29

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW PISAREK, KATOWICE

### UCZEŃ I JEGO RADOŚĆ W PERYKOPIE O WINNYM KRZEWIE J 15,1-11

Choć w sposób formalny termin ὁ μαθητής występuje tylko jeden raz w ramach perykopy o winnym krzewie, mianowicie w 15,8 w postaci zwrotu „i staniecie się moimi uczniami”, to jednakże treść pojęciowa, jaką ten wyraz wyraża, odgrywa ważną rolę w J 15,1-11. Wystarczy wskazać na identyczność terminu ὁ μαθητής z terminem το κλῆμα, który stanowi metaforę ucznia. Ten drugi wyraz występuje w całym Nowym Testamencie tylko w ramach tej perykopy – trzy razy w liczbie pojedynczej [15,2.4.6] i jeden raz w liczbie mnogiej [15,5]. W LXX wyraz ten zachodzi częściej, a w literaturze greckiej był wyrażeniem obiegowym<sup>1</sup>. Oznaczał gałązkę wyrastającą z pnia, a przede wszystkim latorośl winną<sup>2</sup>. Następujące po nim w 15,2 wyrażenie ἐν ἑμοί nawiązuje do porównania Chrystusa z winnym krzewem w 15,1 i wskazuje, że το κλῆμα należy rozumieć jako metaforę ucznia. Pojęcie ucznia względnie latorośli winnej jako metafory ucznia znajduje się też w bliskim związku z pojęciem przyjaciela, które dominuje w 15,13. 14 i 15<sup>3</sup>.

Na dalsze, jeszcze większe znaczenie pojęcia „uczeń” w perykopie o winnym krzewie i latoroślach wskaże uwzględnienie trzech elementów, które ono w sobie zawiera. Według A. Feuilleta, ucznia Jezusowego cechuje to, że został powołany, że pozostaje w personalnym związku z Jezusem oraz, że ma wyznaczony cel i godność<sup>4</sup>. Wszystkie te wymienione cechy charakterystyczne znajdujemy u św. Jana. O powołaniu jest

<sup>1</sup> W. Bauer, *Griechisch-Deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments*, Berlin 1958<sup>5</sup>, kol. 859.

<sup>2</sup> F. Zorell, *Lexicon Graecum Novi Testamenti*, Parisiis 1961<sup>3</sup>, kol. 711. Por. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu...* ks. R. Popowski SDB, Warszawa 1995<sup>2</sup>, s. 339 [το κλῆμα], s.374 [ὁ μαθητής], s. 29 [ἡ ἀμπελος].

<sup>3</sup> Greckie słowo ο φίλος por. *Wielki słownik*, s. 640.

<sup>4</sup> A. Feuillet, *Disciple*, w: VThB, kol. 227-229.

mowa w słowach: „nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem” [J 15,16]. Na związek personalny z Chrystusem wskazuje sam obraz winnego szczepu i latorośli oraz pojęcie μένειν ἐν. O celu, do którego winien uczeń Jezusa zmierzać, mówi zwrot „przynosić owoc”, powtórzony w perykopie wiele razy<sup>5</sup>. Godność ucznia Jezusa wynikałaby z faktu, że pozostaje on z Nim w personalnym związku oraz, że On sam nazywa ich swoimi przyjaciółmi.

W całej swojej mowie o winnym krzewie Pan Jezus suponuje wstępny etap ucznia – jego powołanie. W stwierdzeniu: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a mój Ojciec jest ogrodnikiem uprawiającym winorośl” [15,1], kryje się aluzja, że Ojciec troszczy się o to, aby z winnego szczepu wyrosła odpowiednia liczba latorośli, które by przynosiły obfity owoc.

Mielibyśmy tu zatem w sposób metaforyczny podaną myśl, że Ojciec jest tym, który daje Jezusowi jego uczniów [J 6,37.44.45.65]. Wezwanie, z którym zwraca się Jezus do swoich wybranych, pochodzi zatem w ostateczności od Ojca. Z 15,2 wynika, że zadaniem latorośli, czyli ucznia, jest przynoszenie owocu. Jest tu nawet mowa o oczyszczeniu, którego celem jest obfitsze przynoszenie owocu. Ten etap oczyszczenia mają już uczniowie za sobą. Pan Jezus stwierdza bowiem, że są oni już czyści dzięki nauce, którą im przekazał [15,3]. Od razu po tym stwierdzeniu przechodzi do omówienia drugiego elementu konstytutywnego ucznia, który w tej perykopie wyraża czasownik μένειν z przyimkiem ἐν. Obustronna immanencja Jezusa z uczniami a uczniów w Jezusie jest możliwa dopiero od chwili powołania, które może być przyrównane w ramach metafory winnego krzewu do momentu wyrośnięcia nowej latorośli w winnym szczepie. Stwierdzenie „beze mnie nic uczynić nie możecie” [15,5], kryje w sobie myśl, że tym bardziej na wstępnym etapie powołania uczeń nie jest do niczego zdolny. Gdy chodzi o powołanie, które daje wstęp do grona uczniów, to całkowita inicjatywa należy tu do Jezusa, za którym stoi Ojciec, przyciągający do Syna tych, których chce [J 6,44]. Gdy Jezus mówi o pozostawianiu w uczniach Jego słów [15,7], to wolno tu mieć na myśli przede wszystkim słowa wypowiedziane do powołanych na początku, gdy powiedział do nich: „Pójdźcie...!” Słowa te zapadły tak głęboko w duszy św. Jana, że nawet zanotował godzinę swojego powołania [J 1,39]. Zaraz po tym wezwaniu następuje uwaga,

<sup>5</sup> W J 15,1-16= 8 razy: 15,2 [3 razy]; 15,4.5.8; 15,16 [2 razy]. U Jana tylko καρπος + φερειν. Gdzie indziej καρποφοειν. por. *Wielki słownik*, s. 317.

że pozostali z Nim tego dnia. Występuje tu nawet ten sam czasownik μένειν, tylko że zamiast przyimka ἐν mamy inny bliskoznaczny przyimek παρά, który w połączeniu z zaimkiem osobowym w celowniku znaczy przy nim, z nim. Wymieniony paralelizm między sceną powołania [J 1, 35-51] a perykopą o winnym krzewie i latoroślach [J 15,1-11] zdaje się uzasadniać przypuszczenie, że słowami, które przede wszystkim uczniowie winni mieć w pamięci są słowa powołania ἀκολουθεῖ μοί [J 1,43 ].

Etapem dalszym na drodze ucznia Jezusowego byłoby po powołaniu i oczyszczeniu, zachowanie przykazań, które utożsamia się z trwaniem w Jego miłości, a więc stanowi podstawę do zaliczenia ich do kręgu swoich uczniów [J 15,14].

Związek, który łączy ucznia z Jezusem, nie dochodzi do skutku wyłącznie na płaszczyźnie intelektualnej. Wezwanie „Pójdź za mną!” stanowi ponadto wezwanie do naśladownictwa w sferze moralnej. W Ewangeliach czasownik ἀκολουθεῖν wyraża zawsze związek z osobą Jezusa. Jak wynika z Mt 8,1822; 10,37 i Łk 14,25 n. związek ucznia z Jezusem jest silniejszy od związku z najbliższymi osobami – z ojcem, matką i żoną. „Iść za Jezusem” oznacza całkowite zerwanie z przeszłością. To wymaganie stawia Jezus przynajmniej swoim uprzywilejowanym uczniom. „Iść za Nim” równa się oparciu swojego postępowania na Jego postępowaniu. Oprócz słuchania nauczania Mistrza wymaga się od ucznia w Nowym Testamencie, by uzgodnił swoje życie z życiem Zbawiciela [Mt 8,34 n. 10,21 p; 42-45; J 12,26]<sup>6</sup>.

W przeciwieństwie do uczniów żydowskich rabinów, którzy zaznajomieni z Prawem, mogli się odłączyć od swojego mistrza, by założyć własną szkołę, uczeń Jezusa związał się nie z Jego doktryną, lecz z osobą. Dlatego też pozostanie związany ze swoim Mistrzem na zawsze, na życie i na śmierć. Tak ściśle połączenie ujmuje najgłębiej św. Jan, używając czasownika μένειν zarówno w opisie powołania [1,39], jak i w perykopie o winnym krzewie.

Uczeń Jezusa zostaje więc powołany po to, aby dzielił los Mistrza. Naśladując Go ma nieść swój krzyż [Mk 8,34 p], pić Jego kielich [Mk 10,38 n.]. W nagrodę za to otrzyma w końcu od Niego Królestwo [Mt 19,28 n. Łk 22,28 n. J 14,3]. Nawet każdy, kto poda uczniowi Jezusa szklankę wody, otrzyma swoją zapłatę [Mt 10,42 p]. Wielkim grzechem natomiast jest zgorszenie dane uczniowi Jezusa [Mk 9,42 p].

<sup>6</sup> H. Schürmann, *Der Jüngerkreis Jesu als Zeichen für Israel*, w: *Theologisches Jahrbuch 1965*, Leipzig 1965, s.300-316.

W tym co nazwaliśmy za A. Feuillet'em przeznaczeniem ucznia<sup>7</sup> można by wyróżnić jego cel bliższy i dalszy.

Główne zadanie uczniów Jezusa polegałoby na przynoszeniu chwały Ojcu, który daje Jezusowi Jego uczniów. Środkiem, za pomocą którego powołani realizowaliby ten cel, byłoby przynoszenie wiele owocu. A warunkiem przynoszenia owocu byłoby posiadanie przez ucznia czystości osiągniętej dzięki przyjęciu nauki Jezusa oraz pozostawanie w Nim. Pozostawanie w Jezusie oznaczałoby trwanie w Jego miłości, a to z kolei utożsamiałoby się z zachowywaniem Jego przykazań, które w ostateczności sprowadzają się do jednego przykazania – do przykazania wzajemnej miłości.

Osiągnięta w ten sposób ścisła łączność między Jezusem a Jego uczniem stanowiłaby zapowiedź i antycypację celu dalszego ucznia, który wskazał sam Pan Jezus na początku Mowy Pożegnalnej w Wieczerniku w słowach: „A jeżeli odejdę i przygotuję wam miejsce, przybędę znowu i przyjmę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie ja będę” [J 14,3].

Ci powołani, którzy wypełniają wyznaczone im zadanie, tzn. przez przynoszenie obfitego owocu pomnażają chwałę Ojca, zasługują na przyjaźń Jezusa, który ich już nie nazywa sługami, lecz swoimi przyjaciółmi. Przyjaźń z Jezusem stanowi największą godność, do której zostają dopuszczeni wierni uczniowie.

\*\*\*\*

Radość jako znamię czasów mesjańskich<sup>8</sup> wyjdzie nam wyraźniej, gdy rozważymy to pojęcie w tekstach Starego Testamentu. Wypada tu zaznaczyć, że czasy mesjańskie utożsamiają się z czasami eschatologicznymi, ponieważ według Biblii nastanie czasów mesjańskich oznacza zarazem nastanie czasów eschatologicznych. Z tekstów Starego Testamentu o radości należałoby tu wziąć pod uwagę następujące: Iz 9,2; 35,10; 55,12; 65,18; Sof 3,14; Zch 9,9; 10,7 i Ps 126,3 nn, w których występuje bądź to rzeczownik χαρά [Iz 55,12] albo też odpowiadający mu czasownik χαίρειν [Sof 3,14; Zch 9,9; 10,7], bądź też odpowiadające im synonimy ευφοροσύνη [Iz 9,2; 35,10; 55,12; 65,18] i ευφροσύνειν [Iz 9,2; Sof 3,14;

<sup>7</sup> A. Feuillet, *Disciple*, kol. 229.

<sup>8</sup> E.G. Gulin, *Die Freude im Neuen Testament*, Bd. I, Helsinki 1932; Bd. II – 1936; W. Bauer, *dz. cyt.* kol. 1731-1732: χαρά kol. 1727-1728: χαίρω; A. Zorell, *dz. cyt.*, kol. 1432-1433 – χαρά; kol. 1427-1430 – χαίρω; A. Ridouard – M. F. Lacan, *Joie*, w: VThB, kol. 493-498. K. Berger, χαρά. ας, chara Freude, w: *Exegetisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, wyd. H. Balz i G. Schneider, III, Stuttgart 1983, kol. 1087-1090; tenż c, χαίρω, *tamże*, kol. 1079-1083.

Zch 10,7; Ps 126,3]; rzadziej spotykamy w tych tekstach rzeczownik τὸ ἀγαλλίαμα [Iz 35,10; 65,17.18 ] oraz ten sam wyraz oznaczający radość intensywną z innym zakończeniem ἡ ἀγαλλίασις [Ps 126,2.5.6].

Ze względu na częste cytowanie w sposób wyraźny lub domyślny w Ewangelii św. Jana tekstów z Proroctwa Izajasza trzeba rozpatrzyć ewentualną zależność pojęcia radości u św. Jana od tekstów o radości u Izajasza. Wypowiedź w Iz 9,2 występuje w kontekście o Dziecięciu Mesjaszu [9,5] oraz o Jego królestwie [9,6]. Trzykrotne powtórzenie pojęcia radości w 9,2, jak i porównanie jej z radością, odczuwaną przy żniwach oraz przy podziale łupów, wskazuje na radość intensywną i wyrażaną w sposób głośny na zewnątrz. Mesjasz, o którym mówi kontekst tego wiersza, jest nazwany w tekstach paralelnych do 9,5 [7,14 i 8,8-10] Emmanuelem. Pojęcie radości pozostaje w ten sposób przynajmniej pośrednio w jakimś stosunku do pojęcia Immanuela. Mielibyśmy więc dwa elementy w omawianym tekście Izajasza [Emmanuel i radość], które by wskazywały na pewną łączność tego wiersza z perykopą o winnym krzewie i latoroślach u św. Jana, gdzie tym dwom elementom odpowiadałyby dwa analogiczne pojęcia: radości [J 15,11] oraz immanencji [J 15,4-7.9-10].

U Izajasza rozdział 35, na końcu którego występuje następny tekst o radości, mówi o powrocie Izraelitów z niewoli babilońskiej. Powrót ten jest przedstawiony jako analogia do wyjścia z Egiptu. Idealny obraz powrotu każe ten tekst odnieść ponadto do czasów mesjańskich. Radość, o której tu mowa [Iz 35,10], stanowi jedno ze znamion tych czasów. Mesjański i eschatologiczny charakter tej radości uwydatnia prócz kontekstu przymiotnik αἰώνιος dodany do εὐφροσύνη. Ten drugi tekst z Izajasza miałby z perykopą o winnym krzewie wspólne tylko to pojęcie radości; mające w obu tekstach charakter mesjański i eschatologiczny. Zobaczymy niżej, że św. Jan nawiązał do tej wypowiedzi w Apokalipsie [21,4], gdzie czasy Emmanuela [21,3] scharakteryzował jako czasy radości powszechnej, gdyż nie będzie w nich miejsca na jakikolwiek smutek.

W końcowym fragmencie 55 rozdziału Izajasza [w.12 i 13] został znowu przedstawiony powrót z niewoli do ziemi ojczywej. Idealny obraz tego powrotu i tak mocno uwydatniona radość [1 raz εὐφροσύνη, 2 razy χαρά] nie pozwalają ograniczyć znaczenia tej wypowiedzi do samej tylko sytuacji historycznej powstałej po wydaniu dekretu przez Cyrusa. Tekst ten w dalszej perspektywie odnosi się do czasów mesjańskich, co w kontekście tego rozdziału potwierdza wzmianka o nowym, wieczystym przy mierzu [w.3].

Tak samo mocno zaznaczone zostało pojęcie radości, ujęte w aspekcie eschatologicznym, u Izajasza w rozdziale 65, który razem z rozdziałem następnym stanowi pewną całość o treści apokaliptycznej. W Iz 65,18 i 19 występują rzeczowniki εὐφροσύνη i ἀγαλλίαμα oraz odpowiadające im czasowniki εὐφραίνειν i ἀγαλλιάσθαι. W Nowej Jerozolimie czasów mesjańskich nie będzie miejsca na smutek, gdyż powszechną będzie w niej radość. To ujęcie powtórzył św. Jan w Apokalipsie [21,4]. Ta wypowiedź znalazła też pewien oddźwięk w dalszym kontekście perykopy o winnym krzewie i latoroślach, gdy św. Jan wskazuje na smutek, który przy paruzji Chrystusa zamieni się w radość [J 16,20-22]. Radość ta będzie pełna, gdy wysłuchane będą prośby uczniów Chrystusa [J 16,24]. Pełna radość i wysłuchanie próśb przez Ojca sąsiadują też ze sobą w perykopie o winnym krzewie i latoroślach [15,7.11.16]. Św. Jan w pojęciu radości, której podmiotem jest zarówno Chrystus-Mesjasz jak i uczniowie, nawiązał niewątpliwie do tekstów Izajasza, w których Prorok ujmuje to pojęcie w aspekcie mesjańskim i eschatologicznym, uznając radość za jedną z istotnych cech Królestwa Bożego w czasach ostatecznych.

Do miejsc paralelnych, w których występuje analogiczne pojęcie radości, co u św. Jana w omawianym miejscu, należałoby zaliczyć w jego Ewangelii 3,29; 16,24; 17,13; w 1 J 1,4 a w 2 J wiersz 12. W podanych tekstach występuje rzeczownik χαρά razem z czasownikiem πληροῦσθαι.

W J 3,29 św. Jan Chrzciciel mówi o swojej radości z głosu Oblubieńca-Chrystusa. Radość Oblubieńca jest zarazem radością Jego przyjaciela, Jana. Podstawą tej wspólnej radości jest więź, która łączy Oblubieńca z Przyjacielem. W wypowiedzi tej chodzi o radość pełną, doskonałą. Oprócz pojęcia radości, która osiągnęła pełnię, oba teksty tzn. J 3,29 i 15,11 łączy ze sobą pojęcie więzi [Oblubieniec-Przyjaciel, Chrystus-uczeń] jako podstawy dla wspólnej radości oraz ta okoliczność, że w obu przypadkach podano słowa Chrystusa jako przyczynę, która bezpośrednio wywołała tę radość [ἡ φωνή w 3,29; λαλεῖν w 15,11].

W J 16,24 jako powód radości pełnej uczniów jest podane wysłuchanie ich próśb, które zanosić będą do Ojca w imię Jezusa. Pojęcie to występuje również w ramach perykopy o winnym krzewie [15,7] i na równi z radością, skuteczne zanoszenie próśb do Ojca jest uwarunkowane dynamiczną immanencją uczniów w Chrystusie.

Najbliższą paralelę do J 15,11 stanowi jednakże – spośród podanych tekstów o radości – wypowiedź z modlitwy arcykapłańskiej Pana Jezusa [17,13]. W obu tekstach bezpośredni powód radości jest podany w identycznych słowach: ταῦτα λελάληκα w 15,11; ταῦτα λαλῶ w 17,13. Dalsza

podstawę dla tej radości stanowi w perykopie o winnym krzewie i w modlitwie arcykapłańskiej ścisła więź Chrystusa z uczniami, którą w pierwszym fragmencie wyraża pojęcie pozostawiania w winnym szczepie, w drugim zaś, pojęcie jedności. Radość, która pozostaje w uczniach [ἐν ὑμῖν w 15,11; ἐν ἑαυτοῖς w 17,13], jest w obu tekstach przyrównywana do radości samego Chrystusa. Nie chodzi też w nich o zwykłą miarę radości, lecz o radość pełną, doskonałą, co wyraża czasownik πληροῦσθαι. Na nadprzyrodzony charakter tej radości wskazuje oprócz jej łączności z obrazem winnego krzewu, który oddaje rzeczywistość nadprzyrodzoną, dodawany do niej zaimek dzierżawczy z rodzajnikiem ἡ ἐμή [J 3,29; 15,11; 17,13]. Jest to radość Chrystusa, która staje się radością uczniów. Gdy autor czwartej Ewangelii ujmuje ją w tym drugim aspekcie, zamiast zaimka dzierżawczego używa zgodnie z duchem języka greckiego zaimka osobowego dla drugiej osoby w dopełniaczu liczby mnogiej ὑμῶν [15,11; 16,24]. W listach św. Jana wspólnota tych obu radości, tzn. tej, której podmiotem jest Chrystus i tej, której podmiotami są uczniowie, została uwydatniona przez połączenie rzeczownika ἡ χαρά, z zaimkiem osobowym 1 osoby w dopełniaczu liczby mnogiej [ἡμῶν]. Określenie – radość nasza – wskazuje na fuzję tych dwu radości w jedną wspólną radość. R. Bultmann<sup>9</sup> i W. Thüsing<sup>10</sup> słusznie zwracają uwagę na eschatologiczny aspekt radości u św. Jana. Radość ta pojawiła się na ziemi z nastaniem Królestwa Bożego i trwać będzie aż osiągnie pełnię, dzięki połączeniu się z Chrystusem uwielbionym w niebie.

J 15,11 nie ma paraleli w całej perykopie o winnym krzewie. Porusza on myśl zupełnie nową o radości Pana Jezusa i radości uczniów. Wiersz ten łączy się jednakże ściśle z dwoma wierszami, które go poprzedzają. Radość Jezusa stanowi bowiem wynik umiłowania Go przez Ojca [15,9] oraz Jego posłuszeństwa Ojcu [15,10]. Nagrodą za miłość do Ojca oraz Jego posłuszeństwo Ojcu będzie Jego wstąpienie do Ojca. Radość Jezusa ma zatem charakter eschatologiczny, ponieważ, będąc wynikiem Jego miłości i posłuszeństwa względem Ojca, stanowi zarazem antycypację bliskiego uwielbienia. Radość Jezusa powinna stać się radością uczniów<sup>11</sup>. Ponadto jednakże źródłem ich radości powinna być ich wzajemna miłość oraz posłuszeństwo.

<sup>9</sup> R. Bultmann, *Das Evangelium des Johannes*, Berlin 1963, s. 386-387.

<sup>10</sup> W. Thüsing, *Herrlichkeit und Einheit*, Düsseldorf 1962, s. 87.

<sup>11</sup> Por. J 14,28; 16,20-24; 17,13.



Wyrażenie ταῦτα λελάληκα ὑμῖν, typowe dla stylu św. Jana<sup>12</sup>, odnosi się, na co wskazuje zaimек ταῦτα do wierszy poprzedzających.

Przyimek ma tu, jak zawsze po wyrażeniu „to wam powiedziałem”, sens celowy. Zdanie celowe, składające się z dwóch współrzędnych zdań połączonych przy pomocy spójnika και, podaje cel czynności określonej czasownikiem λαλεῖν. Jest nim radość uczniów. Orzeczenie ἡ πληροθῆ, oba w koniunktywie ze względu na partykułę ἵνα, zaczynającą zdanie celowe, wyrażają myśl, że radość, która stanie się udziałem uczniów pozostających w Jezusie, będzie stanowić początek ich eschatologicznej egzystencji [ἡ], która na skutek Jego odejścia dojdzie do swej pełni i osiągnie całkowitą doskonałość [πληροθῆ]. To, co w Jezusie zostało już zrealizowane, dokona się dopiero w nich po Jego odejściu. Choć bezpośrednią przyczyną radości uczniów jest to, co im przed chwilą powiedział, to jednak sięgając dalej, trzeba ją uznać za następstwo pozostawania w Jezusie i skutek zachowywania Jego przykazań<sup>13</sup>.

Pojęcie radości nie występuje wprawdzie w perykopie o winnym krzewie tak często, jak podstawowe w niej pojęcie immanencji [μένειν ἐν] oraz przynoszenia owocu [κάρπος + φέρειν], bo występuje w niej tylko dwa razy w wierszu jedenastym w formie rzeczownikowej, niemniej w wyrazie χαρά, kryje się głębsza treść teologiczna. Głębszy sens rzeczownika χαρά uwydatnia przydawka ἡ ἐμή oraz czasownik πληροῦσθαι, stanowiący orzeczenie do radości jako podmiotu, gdy wyraz ten pojawia się w wierszu po raz drugi.

Zaimек wskazujący ταῦτα na początku wiersza odnosi się do tego, co Pan Jezus powiedział w wierszach 15,1-10. Mówił zaś w nich o swoim zjednoczeniu z uczniami. Celem objawienia im tej tajemnicy było obudzenie w nich radości. „To wam powiedziałem, aby radość moja w was była...”

Zebrawszy wszystko powiedziane w wierszach 15,1-10 w zaimku ταῦτα, autor wskazuje za pomocą zdania zaczynającego się od spójnika celowego ἵνα na cel opowiedzenia przez Jezusa uczniom w obrazowej mowie o związku, jaki ich łączy. Nie chodzi tu rzecz jasna o radość naturalną. Obraz winnego krzewu oznacza rzeczywistość nadprzyrodzoną, więź nadprzyrodzoną między Chrystusem i uczniami, a zatem również radość, o której mowa w 15,11 perykopy posiada charakter nadnaturalny. Dokładniej można określić rodzaj tej radości dzięki uwzględnieniu

<sup>12</sup> W 5,34; 14,25; 16,1.4.33; 17,3; 1 J 2,1.26; 5,13.

<sup>13</sup> Por. R. Bultmann, *dz. cyt.*, s.416-417.

miejsc paralelnych oraz przez porównanie otrzymanego wyniku z opisami autorów na temat biblijnego pojęcia radości.

Od razu trzeba zaznaczyć, że radość pierwsza [ἡ χαρά ἡ ἐμὴ] nie jest identyczna z radością drugą [ἡ χαρά ὑμῶν]. W 15,11 a chodzi bowiem o radość, której podmiotem jest Chrystus, natomiast na drugim miejscu [15,11 b] zachodzi typowy przypadek *genitivi subiectivi*, a zatem podmiotem tej radości są uczniowie. Nie jest to radość doskonała, ponieważ, jak wynika z orzeczenia πληρωθῆῖ podlega ona udoskonaleniu. Radość ta stanowi skutek, dla którego przyczynę podaje czasownik λελάληκα. *Perfectum* wskazuje, że skutek ten został już wywołany w duszy uczniów i że trwa on w nich do chwili obecnej.

Radość ta jest zatem już aktualnie obecna w uczniach, a ponieważ, jak wynika z orzeczenia, ma podlegać udoskonaleniu, musi w nich pozostać także na przyszłość. Radość uczniów przyrównana do radości Chrystusa nie jest radością przemijającą, lecz trwałą. Dopelnienie ἐν ὑμῖν wskazuje ponadto, że jest to radość ściśle wewnętrzna, istniejąca w duszy uczniów i kontekst wiersza nic nie wspomina o jej uzewnętrznianiu się. Kontekst historyczny Ostatniej Wieczerzy, a także psychologiczny kontekst ostatniego pożegnania raczej nie stwarzały korzystnych warunków, by ta radość wewnętrzna i nadprzyrodzona miała się okazać na zewnątrz.

Związek ucznia z Chrystusem wyraża obrazowo winny krzew z latoroślami a pojęciowo – wzajemna immanencja<sup>14</sup>. Następstwa tej więzi egzystencjalnej i nadprzyrodzonej okazują się w życiu ucznia Chrystusowego. Według perykopy o winnym krzewie więź ta umożliwia i domaga się przyniesienia owocu, przez co należy rozumieć akty religijno-moralne łącznie z działalnością misyjną. Brak związku z Chrystusem pociąga za sobą odłączenie od Chrystusa, niezdolność działania – karę, którą wyraża wrzucenie latorośli do ognia. Kto więc przynosi owoc, pozostaje w związku z Chrystusem i do niego nie odnosi się ten negatywny obraz, przedstawiony w 15,6. Zachowuje on przykazania i naukę Chrystusa, pozostaje w miłości, a w ten sposób przynosi chwałę Ojcu i doznaje nadprzyrodzonej radości.

*Ks. Stanisław PISAREK*

<sup>14</sup> Por. R. Borig, *Der wahre Weinstock. Untersuchungen zu Jo 15,1-10*, München 1967, s. 199-204 [15. Rozdział *Winy krzew a immanencja*].